

POSTANOWIENIE

Dnia 16 maja 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar

w sprawie z wniosku M. B., T. K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.
o ubezpieczenie społeczne,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 16 maja 2014 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawczyni od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 28 sierpnia 2013 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 sierpnia 2013 r., sygn. III AUa (...) Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację wnioskodawczyni M. B. od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G. z dnia 23 października 2012 r., w sprawie przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. o ustalenie nieistnienia obowiązku ubezpieczenia społecznego.

Skargę kasacyjną od tego wyroku wywiódł pełnomocnik wnioskodawczyni. Jako okoliczności uzasadniające przyjęcie skargi do rozpoznania wskazał występowanie w sprawie istotnych zagadnień prawnych:

a/ niejasności kryteriów rozróżnienia zobowiązania rezultatu od zobowiązania starannego działania w przypadku, w którym przedmiotem umowy jest cykliczne doprowadzanie rzeczy w niej oznaczonej do określonego stanu,

b/ wpływ określenia przez strony zobowiązania jednej z nich jako zobowiązania rezultatu na możliwość zakwalifikowania przedmiotu tej umowy jako dzieła w rozumieniu art. 627 k.c.

c/ konieczność określenia granic odmiennej wykładni i kwalifikacji prawnej umów zawieranych pomiędzy stronami w sytuacji, gdy treść umowy, jej cel oraz zgodny zamiar stron wskazują na jej konkretny charakter zgodny z wykładnią dokonaną przez strony umowy i wymogów prowadzenia takiej wykładni i kwalifikacji prawnej.

W skardze wskazano także na konieczność wykładni art. 627 k.c. jako przepisu budzącego poważne wątpliwości przez określenie, czy przedmiotem umowy o dzieło może być zobowiązanie przyjmującego zamówienie do cyklicznego doprowadzania rzeczy do stanu określonego w umowie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna w niniejszej sprawie nie podlega przyjęciu do rozpoznania.

Ma ona charakter nadzwyczajnego środka zaskarżenia a jej rozpoznanie obwarowane jest dodatkowymi przesłankami. Określa je art. 398⁹ § 1 k.p.c. wskazując w kolejnych punktach, że możliwość przyjęcia skargi warunkowana jest występowaniem w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, poważnych wątpliwości w wykładni określonego przepisu albo rozbieżności, jakie na jego tle występują w orzecznictwie sądów, nieważnością postępowania albo oczywistą zasadnością skargi.

Niemniej jednak w świetle dorobku orzeczniczego Sądu Najwyższego za przypadki występowania w sprawie istotnego zagadnienia prawnego (co także z łatwością daje się zastosować do przypadków wątpliwości na tle określonego przepisu, art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.) nie uznaje się sytuacji, w których Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w kwestii prawnej prezentowanej przez skarżącego, a nie zachodzą żadne okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2008 r., II PK 220/08 oraz z dnia 16 stycznia 2003 r., I PK 230/02).

W tym kontekście należy podkreślić, że zagadnienie kwalifikacji umów prawa cywilnego o świadczenie usług (umowa o dzieło, umowa zlecenia) stanowił wielokrotnie przedmiot wypowiedzi Sądu Najwyższego. Dla przykładu można

wskazać z dawniejszego orzecznictwa wyrok z dnia 28 marca 2000 r., II UKN 386/99, w którym przyjęto, że czynności polegające na przemieszczaniu i układaniu w stosy drewna, przy pomocy własnego środka transportu, bez nadzoru ze strony zamawiającego i bez wymagania osobistego świadczenia pracy, nie mają charakteru czynności przynoszących konkretny, indywidualny rezultat materialny i są realizowane w ramach starannego działania, a więc w ramach umowy zlecenia (art. 734 i następne k.c.), a nie umowy o dzieło (art. 627 k.c.). Także w nowszym orzecznictwie kwestionuje się dopuszczalność stosowania umów o dzieło dla wykonywania prac powtarzających się, określonych rodzajowo. Tytułem przykładu można przywołać postanowienie z dnia 25 lipca 2012 r., II UK 70/12. Sąd Najwyższy uznaje, że wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne - art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdy chodzi o czynności faktyczne - art. 750 k.c.). W odróżnieniu od umowy o dzieło, przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze więc na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat.

Jak ustaliły sądy powszechne w niniejszym postępowaniu, mimo pozoru odpowiedzialności za rezultat, w istocie wykonawcy pracy tego rodzaju odpowiedzialności nie ponosili. Sposób określenia przedmiotu dzieła (wykonywanie w istocie rodzajowo określonych czynności) uniemożliwiało ocenę rezultatu wykonanych czynności. Należy zatem potwierdzić, w świetle istniejącego już dorobku orzeczniczego, że doprowadzanie rzeczy do określonego stanu w sposób cykliczny nie stanowi przedmiotu umowy o dzieło. Nie ma też decydującego znaczenia wola stron. Godzi się przypomnieć, że regulacje prawa cywilnego, jako granicę dla swobody kontraktowania przewidują regulacje ustawy (art. 353¹ k.c.). Strony nie mogły zatem zakwalifikować zawartej umowy do określonego typu

zobowiązania, jeśli w sposób oczywisty cechy ich umowy wypełniać będą inny rodzaj umowy nazwanej.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.